

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 czerwca 2021r.

Powód (...) S.A. w B. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w J. kwoty 544 416,04 zł, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztów procesu.

Powód wskazał, że pozwana jest dużym przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych natomiast powód nie posiada takiego statusu.

Powód dostarczał pozwanej produkty i usługi oraz wystawiał faktury.

Płatności faktur nastąpiły w okresach przekraczających terminy określone w ustawie o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych.

Powód naliczył pozwanej odsetki zgodnie z art. 5 ustawy i art. 7 ustawy.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty, pozwana zaskarżyła nakaz w części i wniosła o oddalenie powództwa ponad kwotę 261 095 , 71 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty i o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwana zakwestionowała naliczone odsetki wskazując, że winny być one naliczone w oparciu o inną metodę i stawki procentowe. Załączyła notę w prawidłowym wyliczeniu odsetek.

Wskazała na zmianę treści art. 7 ust. 2a ustawy.

Zastrzeżony w umowie termin płatności określony na 120 dni był znany powodowi na etapie zawierania umowy. W związku z tym faktem to zachowanie powoda należy uznać jako nieuczciwe w stosunku do pozwanej albowiem nie zastosował się do terminu płatności, który na etapie zawierania przedmiotowej umowy sam zaakceptował. Zdaniem pozwanej zastosowanie nakreślonego przez strony przedmiotowej umowy (...) -dniowego terminu zapłaty nie było rażąco nieuczciwe ani sprzeczne ze społeczno gospodarczym celem umowy oraz zasadami współżycia społecznego.

Pozwana podkreśliła, że „rażąca nieuczciwość wobec wierzyciela” jest pojęciem prawnym, zapożyczonym z przepisów dyrektywy, a oceny, czy postanowienia umowne są rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela powinno dokonywać się w oparciu o wszystkie okoliczności danej sprawy.

Ponadto zgodnie z wyrażoną w art. 353¹ k.c. zasadą swobody umów strony mogą kształtować łączący je stosunek prawny, w tym uzgodnienia co do terminów zapłaty, wedle swojego uznania.

Sąd ustalił co następuje:

Strony zawarły umowę. Zgodnie z postanowieniami umowy, termin płatności na wykonanie przez powoda usługi względem pozwanej wynosić miał 120 dni.

(okoliczności bezsporne)

Dnia 22 września 2020 roku powód wysłał pozwanej pismo wzywając go do zapłaty odsetek w 556 187 , 22 zł w związku z ustawą o odsetkach za opóźnienia w transakcjach handlowych na podstawie art. 5 i 7 ust. 2a ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach. Do pisma dołączono notę z wyliczeniem odsetek.

W odpowiedzi na to wezwanie do zapłaty, skierowanym do powoda pismem z dnia 6 października 2020r., pozwana odmówiła zapłaty uznając roszczenia powoda za bezzasadne.

(dowód: wezwanie, nota, pismo pozwanej k. 22-38)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o złożone i wskazane powyżej dokumenty, uznając zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy za wystarczający, a przeprowadzone postępowanie dowodowe za pozwalające na wyjaśnienie i rozstrzygnięcie sprawy i nie wymagające uzupełnienia.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie również w części zaskarżonej sprzeciwem od nakazu zapłaty.

Na wstępie podkreślenia wymaga, że pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie zakwestionowała wskazanych przez powoda faktów dotyczących zawarcia poszczególnych umów, kwot należności ani dat powstania zobowiązań a w konsekwencji tego kiedy upłynęły terminy 30- i 60 - dniowe z ustawy.

Ograniczyła się pozwana do ogólnikowego zarzutu, że dochodzone odsetki winny być naliczone w oparciu o inną metodę i stawki procentowe. Zarzutu tego pozwana jednak nie uzasadniła w żaden sposób. Z załączonej przez pozwaną noty wynika jedynie, że odsetki naliczono w niej przy zastosowaniu stawki z art. 359 § 2 k.c.

Przechodząc do omówienia motywów rozstrzygnięcia należy zaznaczyć, że w niniejszej sprawie zastosowanie znajdzie ustawa z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (dalej jako u.p.n.o.t.h.) zarówno w brzmieniu sprzed jak i po dniu 1 stycznia 2020r.

Zgodnie bowiem z art. 20 ust 1 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia zatorów płatniczych, na podstawie której zmieniono omawianą ustawę, do transakcji handlowych zawartych przed dniem 1 stycznia 2020 r. stosuje się przepisy dotychczasowe. Jak wynika zaś z materiału dowodowego zebranego w sprawie zawarcie umowy pomiędzy stronami, jak również wykonanie przedmiotu tej umowy nastąpiło w części przed rokiem 2020 a część transakcji miała miejsce po wskazanej wyżej dacie.

Roszczenie powoda oparte było o treść przepisu art. 5 i 7 ustawy.

Jeżeli chodzi o art. 5 ustawy to stanowi on, że jeżeli strony transakcji handlowej, z wyłączeniem podmiotu publicznego będącego podmiotem leczniczym, przewidziały w umowie termin zapłaty dłuższy niż 30 dni, wierzyciel, który nie jest dużym przedsiębiorcą, może żądać odsetek ustawowych po upływie 30 dni, liczonych od dnia spełnienia swojego świadczenia i doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku, potwierdzających dostawę towaru lub wykonanie usługi, do dnia zapłaty, ale nie dłużej niż do dnia wymagalności świadczenia pieniężnego.

Nie ulega wątpliwości, że strony procesu spełniają warunki z tego przepisu.

Dlatego uznał Sąd, że odsetki ustawowe naliczone przez powoda za okres po upływie 30 dni od dnia spełnienia swojego świadczenia i doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku zostały naliczone zasadnie.

Tej okoliczności zresztą, jak się wydaje, pozwana nie kwestionowała skoro podobne odsetki naliczyła w swojej nocie.

Rozstrzygnięcia wymaga zatem, czy zasadnie naliczył powód odsetki z art. 7 ustawy.

Zaznaczyć należy, że wprowadzona nowelizacją z 19 lipca 2019 r. art. 7 ust. 2a określa maksymalny termin zapłaty w transakcjach handlowych, w których dłużnikiem zobowiązanym do świadczenia pieniężnego jest duży przedsiębiorca, a wierzycielem przedsiębiorca zaliczany do sektora MŚP. W takim przypadku termin zapłaty określony w umowie nie może przekraczać 60 dni liczonych od dnia doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku potwierdzających dostawę towaru lub wykonanie usługi. Oznacza to, że strony nie mogą w umowie przewidzieć dłuższego terminu zapłaty, nawet gdyby takie postanowienie umowne spełniało przesłanki określone w art. 7 ust. 2 u.p.n.o.t.h.

Nie ulega wątpliwości, że zarówno powód jest przedsiębiorcą z sektora MŚP, jak również pozwana jest dużym przedsiębiorcą w rozumieniu art. 4 ust 5 i 6 u.p.n.o.t.h.

Dlatego powyższy przepis znajdzie zastosowanie w niniejszej sprawie dla transakcji zawartych po 1 stycznia 2020 r. (pozycje 299-319 tabeli dołączonej do pozwu).

Dla transakcji wcześniejszych (pozycje 1-298 tabeli) rozważenia wymaga, czy zostały spełnione przesłanki, o których mowa w przepisie art. 7 ust. 2 u.p.n.o.t.h.

Zgodnie z powyższym przepisem termin zapłaty określony w umowie nie może przekraczać 60 dni, liczonych od dnia doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku, potwierdzających dostawę towaru lub wykonanie usługi, chyba że strony w umowie wyraźnie ustalą inaczej i pod warunkiem że ustalenie to nie jest rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela. Zatem określenie w umowie terminu zapłaty przekraczającego 60 dni musi spełniać dwa warunki - po pierwsze zapis taki musi być wynikiem ustaleń dokonanych przez strony, które to ustalenia zostaną w sposób wyraźny zawarte w umowie, a po drugie ustalenia te nie mogą być rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela.

Bezsporną w sprawie była kwestia zawarcia w umowach łączących strony zastrzeżenia, iż termin płatności na wykonane przez powoda usługi względem pozwanej wynosić będzie 120 dni od dnia otrzymania faktury, a zatem będzie stanowił dwukrotność przewidzianego w powyższym przepisie maksymalnego terminu.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwana podniosła, że przedłużony termin zapłaty został w umowie ustalony wyraźnie i nie jest rażąco nieuczciwy wobec powoda ani sprzeczny ze społeczno gospodarczym celem umowy oraz zasadami współżycia społecznego.

Przypomnieć trzeba, iż z redakcji przepisu ustawy wynikało, że zasadą jest termin 60 dniowy a ustalenie dłuższego terminu wymagało spełnienia warunku, iż termin jest wynikiem ustaleń dokonanych przez strony i że takie ustalenie nie jest rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela.

W tej sytuacji to na pozwanej jako osobie narzucającej przedłużony termin spoczywał ciężar dowodu, że takie ustalenie nie było rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela.

Pozwana nie sprostала temu obowiązkowi.

Wskazać należy, że Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, stanowi, że przy rozpoznaniu, czy warunek umowy lub praktyka są rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela, bierze się pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym również wszelkie rażące odstępstwa od dobrej praktyki handlowej, naruszające zasadę działania w dobrej wierze i rzetelności; charakter towaru lub usługi oraz czy dłużnik ma jakikolwiek obiektywny powód odstępstwa od ustawowych odsetek za opóźnienia w płatnościach, od terminów płatności, o których mowa w art. 3 ust. 5, art. 4 ust. 3 lit. a, art. 4 ust. 4 oraz art. 4 ust. 6, lub od stałej kwoty, o której mowa w art. 6 ust. 1 (por. art. 7 ust. 1 dyrektywy 2011/7/UE). Również art. 11a u.p.n.o.t.h., implementujący powyższą normę stanowi o konieczności oceny wszelkich okoliczności sprawy oraz akcentuje dwie pierwsze ze wskazanych w dyrektywie okoliczności.

W świetle powyższego, Sąd stanął na stanowisku, iż w niniejszej sprawie zachodzi przesłanka rażącej nieuczciwości wobec wierzyciela. Narzucony bowiem przez pozwaną dwukrotnie dłuższy termin płatności niż dopuszczalny zarówno przez art. 7 ust 2 u.p.n.o.t.h. jak i przez cytowaną wyżej Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady bez wątpienia narusza zasady dobrej praktyki handlowej. Podkreślenia wymaga, iż celem zawarcia umowy przez występujące na rynku podmioty gospodarcze, powinna być ich harmonijna współpraca, nie zaś kredytowanie zamawiającego przez wykonawcę. Natomiast narzucanie przez zamawiającego zapisów umowy polegających na świadczeniu usług przez wykonawcę, za które zamawiający będzie płacił po upływie ponad 4 miesięcy od ich wykonania z pewnością naruszają równowagę stron transakcji.

Pozwana nie wykazała przy tym, aby w sprawie wystąpiły jakiegokolwiek przesłanki uzasadniające przedłużenie terminu płatności do 120 dni.

Żaden sposób nie wykazała pozwana aby istniały jakiegokolwiek okoliczności związane ze specyfiką towaru lub usługi, bądź szczególne okoliczności leżące po stronie dłużnika lub wierzyciela które pozwalałyby usprawiedliwić tak rażące odstępstwo od terminu 60 dniowego wskazanego w ustawie.

Również żadne obiektywne okoliczności nie uzasadniają tak długiego okresu płatności.

Pokreślenia wymaga, iż narzucony przez pozwaną 120-dniowy termin płatności należy uznać za sprzeczny z celem ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, którym jest zwalczanie problemu zatorów płatniczych przez wprowadzenie instrumentów wspomagających zmniejszanie opóźnień w zapłacie należności oraz dyscyplinujących strony do stosowania krótkich terminów zapłaty (zob. uzasadnienie projektu ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, Sejm RP VII kadencji, druk sejmowy Nr 1001, s. 1). Jak natomiast wskazano w Dyrektywie 2011/7/UE, należy przewidzieć przepis, zgodnie z którym terminy płatności w przypadku umów między przedsiębiorstwami nie powinny co do zasady przekraczać 60 dni kalendarzowych. Mogą jednakże zaistnieć okoliczności, w których przedsiębiorstwa będą wymagać dłuższych terminów płatności, na przykład w sytuacji przyznania kredytu handlowego swoim klientom. Dlatego też należy utrzymać możliwość wyraźnego uzgadniania przez strony terminów płatności dłuższych niż 60 dni kalendarzowych, pod warunkiem jednak, że takie przedłużenie nie będzie rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela (por. motyw 13 preambuły dyrektywy 2011/7/UE).

W świetle powyższego, również przywoływana przez pozwaną zasada swobody umów (art. 353¹ k.c.), nie może usprawiedliwiać postępowania pozwanej. Pamiętać bowiem należy, że nie ma ona charakteru absolutnego i doznaje ona ograniczeń określonych przez odwołanie się do właściwości (natury) stosunku prawnego, ustawy, celu i zasad współżycia społecznego.

Dlatego z ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodziły przesłanki do zasądzenia dochodzonych odsetek.

Mając powyższe na względzie Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 283 320,33 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2020 r. Kwota ta została zasądzona obok niezaskarżonej części kwoty zasądzonej nakazem zapłaty (261 095,71 zł).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz 108 k.p.c. Złożyły się na nie opłata od pozwu w kwocie 27 221 zł i koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10 817 zł. Razem kwota 38 038 zł, która zasądzono w miejsce kosztów zasądzonych nakazem zapłaty.

Sędzia Leszek Guza